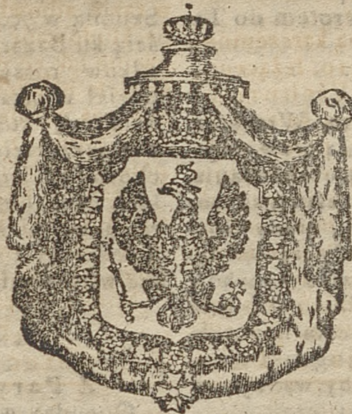
GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№. 83 — W Srodę dnia 15. Października 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 12. Października.
Jego Królewiczoska Mość Xiążę Leopold Sachsen-Coburg odiechał do Drezna.

JO. Xiążę Wilhelm Braunschweig-Oels odiechał do Wittenberga.

JW. Nagler, Generalny Pocztmistrz, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Seymie Związku Niemieckiego, przybył tu z Frankfortu n. M.

C. Rossyiski strzelec polowy Gurłoszew przeiechał tędy gońcem z Bruxeli do Warszawy.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 6. Października.
Dzisieyszy Numer Dostrzegacza zawiera: Posłaniec Tyrolski donosi z Innsbruku pod dniem 2. Października: „W nocy z 30. Września na 1. Października przybył tu z Tegernsee Jego Królewiczoska Mość Xiążę Jan Saski, stanął w domu zaiezdnym pod złotém słońcem i ruszył nazaiutrz zrana w dalszą drogę do Włoch. — Wczoray koło godziny 5téy wieczór przybył tu podobnież z Tegernsee Jego Królewiczoska Mość Xiążę Następca tronu Pruskiego i iego dostoyna małżonka, tudzież małżonka Jego Królewicz. Mci Xiążęcia Jana Saskiego i wysiedli do domu zaiezdnego pod złotém słońcem. Tegoż samego dnia wieczorem około godz. 9. przybyła tu także powracaiąca do państw swoich z Wiednia N. Arcyxiężna Marya Ludwika, Xiężna Parmeńska, pod nazwiskiem Hrabiny Colorno i stanęła w C. K. zamku. Jego Królewicz. Mość Xiążę Następca tronu Pruskiego krótko zabawiwszy puścił się w dalszą drogę do Włoch. N. Xiężna Parmeńska dziś odiechała. Jch Królewicz. Mcie Xiężniczka Następczyni tronu Pruskiego i małżonka Xiążę-

cia Jana Saskiego, zabawią tu przez dziś, i iak słychać, iutro wyiadą z powrotem do Tegernsee."

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 14. Września. Raporta Seraskiera Husny Beia o zwycięztwach, przewyższaią nayśmielsze oczekiwania. Podług iego raportu z d. 7. Września, sposobi on się do zaczepnych działań, kiedy Rossyanie wkrótce ustąpić muszą. Liczą oni tysiące chorych, a naywiększa część kozaków znayduie się iuż bez koni. Warna dzielnie się broni. — Z Baszostwa Erzerum nadeszła wiadomość, iż wszystkie kontyngensa spieszą z przyległych Baszostw, aby wstrzymać posuwanie się Generała Paszkiewicza.

Z Adryanopola, dnia 3. Września. — Pełno woyska w mieście i okolicy, od czasu iak tu W. Wezyr założył swą główną kwaterę i przyciąga do siebie wszystkie woienne kontyngensy Baszów. — Jeden oddział iazdy azyatyckiéy opuścił obóz i ciągnie do Karnabat. Pociąg artylleryi ma za nim iutro wyruszyć, i mniemaią iż woyska te przeznaczone są, składać pierwsze czaty W. Wezyra, który — iak słychać — pociągnąć chce ku Warnie, aby dać odsiek téy twierdzy. Potrzeby żywności bardzo tu podrożały; kilku lichwiarzy zbożowych na rozkaz Baszy uwięziono, a podobno nawet w więzieniach stracono.

Z Herrmanstadt, dnia 23. Września. Wiadomości z teatru woyny dochodzą z okolicy Szumli do dnia 15. m. b. Ledwie Hussein-Basza spostrzegł, iż Rossyanie zabierali się do wyruszenia z swych posad, gdy dnia 9. tegoż m. powszechny attak na ich szańce przypuścił. Z powodu nastaiącéy pory iesiennéy uznał potém wódz Rossyiski za rzecz zbawiennieyszą, przenieść główną kwaterę do Jenibasar, chcąc po dziennym wypoczynku ruszyć w pochod ztamtąd do Bazarczyk. Do tego kroku przyłożyły się naybardziéy, iak widać, choroby i brak żywności, które zaczynały bardzo dotykać obóz rossyiski. Gościniec od Szumli do Jenibasar stawiał okropny obraz nędzy woiennéy, okrytym nieiako będąc trupami i chorymi w ludziach i koniach. Zaraz po wyruszeniu Rossyan opuścił Hussein-Basza swóy oszańcowany obóz pod Szumlą w 70,000 ludzi, którzy zmierzali częścią ku Bazardczyk częścią ku Warnie. Z posiłków rossyiskich iuż część iedna miała udział w ostatnich wypadkach; lecz kilka oddziałów, które pałały żądzą zmierzenia się z nieprzyiacielem, uległy iuż na pochodzie chorobom i musiały się zatrzymać. Wszystkich oczy obrócone są na Warnę, pod którey murami stoczony pewnie ieszcze będzie morderczy i stanowczy bóy między obudwoma woyskami.

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Października. Onegday wieczór pracował Król w St. Cloud koleyno z Panem Rayneval, z Ministrem marynarki i Ministrem spraw duchownych.

Król wydał rozporządzenie, na mocy którego wolno iest teraz, wprowadzone do Francyi zagraniczne zboże, które się tamże na składach znayduie, wywozić iako mąkę z Francyi. Bliższe przepisy zawieraią w sobie warunki, pod któremi to dziać się może. Wypływaią ztąd dla handlu francuzkiego niektóre ważne korzyści, mianowicie korzyść zarobku z mliwa i oszczędzenie mieysca, które wyniknie z wywozu pewnéy ilości zboża iako mąki.

Rozporządzeniem królewskiém z d. 29. z. m. została liczba duchownych szkół podrzędnych w 8 dyecezyach ustanowioną; są także oznaczone mieysca, w których te szkoły maią być utrzymane. Drugiém K. rozporządzeniem, mianowani przez Arcybiskupów tych dyecezyy przełożeni czyli dyrektorowie znayduiących się w tychże dyecezyach szkół duchownych, zostali potwierdzeni. Wszystko to iednak zgodnie z rozporządzeniem z d. 16. Czerwca, którego przepisy zostaną powoli do skutku przywiedzione. Poznaiemy więc ztąd nazwiska tych Biskupów, którzy przedstawienia Biskupów albo wcale niepodpisali, lub ie też tylko warunkowo podpisali.

Xiężna Berry przybyła dnia 2. m. b. z południa o godzinie $5\frac{1}{2}$ do Tuilleryów, a wpół godziny późniéy poiechała do St. Cloud, gdzie obiadowała z Królem, Delfinem i Del-

finową. Xiężna Jinó znayduie się w nayle-pszém zdrowiu.

Przeszło tysiąc nayceinieyszych obywateli miasta Nismes podali petycyą do Króla o cofnięcie wydanych przeciw Jezuitom postanowień.

Goniec Francuzki zawiera raport o uczcie, którą obiórcy obwodu Meaux wyprawili dnia 27. Września Generałowi Lafayette. Spełniano na niéy liczne, a między innemi te interesuiące toasty: Francyi i Królowi! — Rolnictwu, handlowi i wolności przemysłowéy! — Stanom Zjednoczonym, klassycznéy ziemi wolności! — Potém wstał syn iednego z obiorców, i wzniósł w imieniu swoich młodych przyiacioł następuiący toast: Przyszłości, któna do nas należy, a którą nam WPanowie gotuiecie! — Politycznéy i umysłowéy niepodległości ludów i rządów! — Przywróceniu gwardyi narodowéy we Francyi na mocy prawa! — Obrońcom publicznych swobód w obu Izbach! — Niepodległości Grecyi i francuzkiéy wyprawie do Morei! — Naszemu czcigodnemu Deputowanemu, Generałowi Lafayette! Oby ieszcze długo reprezentował obwód Meaux! — General Lafayette podziękował za ten dowód miłości i zaufania w nayczulszych wyrazach, a nareszcie następuiącym toastem: „Obwodowi i obiorcom Meaux! Oby spełnione zostały ich życzenia, i oby ogólne szczęście, równie iak szczęście każdego w szczególności, sprawiedliwą było nagrodą ich miłości oyczyzny i szlachetnéy niezawisłości umysłu, którym się tak zaszczytnie odznaczaią.“ — Z powszechnym zapałem wykrzykniono: „Niech żyie nasz Deputowany! Niech żyie General Lafayette!“

Ministerynm — mówi dziennik Figaro — wciąż iest nieporuszone; nieiest to środek utrzymania się na swoiém mieyscu. — Konstytucyini obiorcy i deputowani — powiada ten sam dziennik — spiiaią za pomyślność Karty, lecz Francya wciąż czuie pragnienie wolności.

Generał-Porucznik Karól Grandjean rozstał się z światem.

W tych dniach wyprawił Minister spraw zagranicznych, nadzwyczaynego gońca do głównéy kwatery rossyiskiéy.

Gazeta Francyi powiada: „Do Tulonu zawinął okręt francuzki z wiadomościami z Nawarynu dnia 10 Września; iuż wtenczas znaydowało się 6000 Egipcyan na okrętach, i czekano na okręty przewozowe, na które reszta wsiéść miała.“

List z obozu w Petalidi z d. 7. z. m. zawiera co następuie: „Jutro wyruszy General Sebastiani do Coron. Jeżeli się ta twierdza niepodda, to ią oblegniemy; ieżeli się zaś podda, wówczas pociągniemy przez Modon do Nawarynu.

Podług przywiezionéy przez bryg „le Hussard“ do Tulonu wiadomości, woysko Ibrahima zaczęło wynosić się z Morei, a Francuzi spodziewali się zaiąć w pierwszych dniach twierdze. Trzeci oddział wyprawy spotkał rzeczony bryg dnia 14. Września w odległości 40 godzin od Nawarynu.

Listy z Marsylii donoszą, iż tam był spodziewany Pułkownik Fabvier na dzień 30. zeszł. m.

Fregata „Atalanta“ popłynęła dnia 28. z. m. zrana o godzinie 9. z 15. okrętami przewozowemi z Tulonu do Morei. Znayduie się na nich nieco woyska i summa 1,700,000 Franków na opędzenie żołdu i innych wydatków woyska wyprawy.

Hrabia Chabrol, Prefekt Departamentu Sekwany, powracaiąc przed kilku dniami do Paryża ze wsi w obwodzie Montargis, która ma być przedaną, został napadnięty od czterech zbroynych dryblasów, którzy za pomocą przyłożonego mu do piersi pistoletu wymogli na nim kieskę. Ośmdziesiąt Frankami okupił się Pan Chabrol. Śledztwa, które niezwłocznie przez żandarmeryą w mieyscu przedsięwzięte zostały, niedoprowadziły ieszcze do odkrycia sprawców.

Umarł w tych dniach Baron Mongenet z iednéy z naydawnieyszych familii Franche-Comté, który pod Bonapartem odbył kampanie w Egipcie, Włoszech, Austryi i Rossyi, a w roku 1815. został pensyonowanym.

Mówią wciąż o trzeciéy wyprawie do Morei, któréy liczbę woyska podaią na 15,000

ludzi (?), a którą dowodzić ma General Excelmans.

Do Poros zawinął znowu dnia 15. Września okręt północno-amerykański, ładowny odzieżą i żywnościami, przeznaczonemi w darze od 300 północnych Amerykanek dla Hellenów. Na tym okręcie znaydowało się trzech znakomitych obywateli tego kraiu, dla dozorowania sumiennego tych darów podziału.

Autorowi „Podróży młodego Anacharsysa" wzniesiono pomnik w Aubagne.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 25. Września.

Od dni kilku biega tu wieść, iż Pan Zambrano, Minister woyny popadł w niełaskę i odbierze dymissyą, a iego następcą będzie Generał San Juan.

Xiążę Alba, który za Króla Józefa służył w milicyi mieyskiéy, a za Kortezów w milicyi ochotników, podał niedawno o szefostwo półku milicyy prowincyalnych Monterey; tymczasem okoliczność, że pewna osoba zrobiła w pokoiu Króla uwagę, iżby się żaden dawnieyszy mundur nieprzydał Xiążęciu, skoroby otrzymał to dowództwo, zdaie się być przyczyną, iż Xiążę nic niewskórał.

Mówią znowu o nowéy wyprawie z 3000 ludzi, która ma popłynąć do Hawanny.

Podług wiadomości z Gibraltaru dnia 15. m. b., niektórzy lekarze tameczni są tego zdania, iż grassuiąca tam teraz febra, iest tego samego rodzaiu, która teraz Hawannę trapi.

Podług naynowszych gazet lizbońskich nakazał D. Miguel powszechny zaciąg w całém królestwie. Wszyscy poddani od 16. do 60. roku, stawić się maią pod chorągwie. Sądzą niektórzy, iż powodem do tego iest przybycie Donny Maryi da Gloria i zmiana planu iéy podróży, co dowodzi interesowanie się Anglii młodą Królową. Inni lepiéy rzeczy uważaią, którzy całe to uzbroienie przypisuią czczemu gadulstwu Don Miguela, który na żaden sposób niepotrafiłby opędzić kosztów takiego przedsięwzięcia, będąc iuż tak przymuszonym uciekać się do szczodroty ludu na zaspokoienie nieodbitych potrzeb publicznych. Ogłoszenie to niezrodzi naymnieyszego skutku politycznego, przy próżnym skarbie i smutnym w ogólności stanie Portugalii.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 20. Września.

Don Miguel bawi się teraz bardzo często myślistwem. Przed kilku dniami powrócił wieczorem z polowania. W powozie siedziały naprzeciwko niego obydwie iego siostry, których nigdy niezwraca z oka. Jeden z oficerów straży przyboczniéy konnéy powrócił, pod pozorem choroby, wcześniéy do Lizbony. Zaczaił on się w dogodném mieyscu drogi na Xiążęcia i wystrzelił do niego, lecz chybił. Schwytano go natychmiast i zaprowadzono do pałacu Necessidades, gdzie powstała naywiększa wrzawa i niespokoyność. Warta pałacu stanęła żaraz pod bronią; dwa półki iazdy otoczyły go i miały tam straż przez całą noc z dobytemi pałaszami. Sprawca, Porucznik iazdy Joao Galvao, iest zapalonym absolutystą. Stém wszystkiém staraią się teraz tę rzecz w bawełnę obwinąć i powiadaią, iż to przypadkiem wpadła iskra z pochodni, któremi poprzedzano powóz, w ładownicę iednego oficera, chociaż inni twierdzą, iż dobrze widzieli wymierzony strzał. A tak sąd woienny uznał sprawcę niewinnym.

W pałacu das Necessidados odbywaią się nieustanne posiedzenia i bardzo często wyprawiaią gońców do Madrytu. Uwięziono kilku nieostrożnych, którzy rozmawiali o podróży młodéy Królowéy do Anglii. Pod ciężką karą zakazano wymawianie imienia Donny Maryi. — Stronnicy apostolscy wysłali do Paryża agentów.

Wyspy azorskie trzymaią się ieszcze pod rządem konstytucyinym. — Niemal codziennie zabieraią korsarze w obec Lizbony okręty portugalskie.

Anglia.

Z Londynu, dnia 1. Października.

Globe następuiących udziela wiadomości z Irlandyi, które niespokoyności nabawiaią: Już krew płynęła w walce katolików z oranżystami. W Managhau zabito iednego kato-

lika, a dwóch innych raniono; na xiędza katolickiego, który pragnął uspokoić umysły, wystrzelono; i byłaby walka daleko okropnieysze miała skutki, gdyby niebyło temu zaradziło wzięcie się iednego z członków związku katolickiego. Położenie Irlandyi coraz się okropnieyszém staie. Oranżyści tameczni mówią, że powinna krew strumieniami płynąć; w tém oni tylko widzą odwrócenie niebezpieczeństwa temu kraiowi grożącego: a ieżeli rząd nie dzieli z nimi tego zdania, to spiesznie przedsięwziąć musi środki, aby oranżystów wstrzymać od wtrącenia Irlandyi w przepaść nędzy. Prowincya Connaughs świadkiem była wpływu katolickiéy assocyacyi, gdy P. Martin, aby być obrany w Gulway, przystał na danie żądanego od katolików przyrzeczenia. Z początkiem przyszłego miesiąca odbędzie się zgromadzenie oranżystów w Limerick; w Avghen i Fernland były podobne zgromadzenia katolickie, iedno z 30, drugie z 40 do 50 tysięcy osób złożone.

Wkrótce przyidzie w Irlandyi do walki, pisze *Times*, z powodu wyboru Para do parlamentu. Lord Anglesea poleca i wspiera Lorda Dugally, który zawsze był przyiacielem usamowolnienia katolików. Mieszkańcy brunświccy postawili naprzeciw niemu Lorda Castlemaine, zapalonego nieprzyiaciela katolików. Tak z iednéy strony wymagaią katolicy od swoich kandydatów zaręczenia, że w Izbie niższéy sprzeciwiać się będą przedsięwzięciom rządowym X. Wellingtona, gdy tymczasem oranżyści sprzeciwiaią się każdemu kandydatowi do Izby wyższéy, któryby był mianowany przez ten sam rząd, który katolicy potępiaią. Że rząd ma stałe przedsięwzięcie, zniszczyć wszelkie zgromadzenia zmierzaiące do zamięszania pokoiu, iest niewątpliwą i wcale nienaganną rzeczą. Moc rokoszu i pospólstwa naystraszliwszą iest ze wszelkich tyranii. Ona bowiem niedopuszcza wykonywania ustaw, ustalenia władzy, dochodzenia prawa i ugruntowania wolności. Że katoliccy chłopi w południowéy części kraiu, okazali się w tak strasżliwym woiennym porządku, iest pewną rzeczą, równie politowania godną, iak są przyczyny do tego prowadzące. Szlachta katolicka niechcąc działać przeciwko prawu, niemogła się inaczéy wynurzyć, iak za pomocą wspólności. Spostrzegamy to na wszystkich ludzkich massach, że ich namiętności drażnione bywaią przez wykładanie krzywd im wyrządzonych. Już dawno byłaby assocyacya katolików, gdyby tylko moc do tego miała w swoim ręku, nabawiła kray niespokoyności przez bil emancypacyiny. Drażnienie to równym postępowało krokiem z trwaniem złego, które usiłowano oddalić; są zaś odpowiedzialni za wszelkie zamięszania nie naczelnicy katolików, ięczący pod ciężarem nieszczęścia, ale ci, których za sprawców nieszczęścia uważać należy. Tamci wszakże pragną wszelkiemi sposobami ducha ludu na wodzy utrzymać, w tém przekonaniu, że naypewnieysza droga do osiągnienia celu iest użycie oparteý na prawie mocy, którąby ze wszelką dzielnością mogli stawić naprzeciw swoich nieprzyiaciół; a ieźli ci nieszczęśliwi wieśniacy na téy mocy przestać niezechcą, to okropne skutki, które ztąd wynikną, na ich własną głowę spaść muszą; albowiem na wszelki przypadek życie i własność w kraiu strzeżone być muszą, a przeto koniecznością iest wichrzycieli publicznéy spokoyności wyniszczyć bez względu na to, czy nimi są oranżowi Yeomeni lub katoliccy wieśniacy.

Zresztą, ieżeli prywatnym z Irlandyi doniesieniom wiarę dać można, związek katolicki wszelkiemi sposobami istotnie się stara hamować popęd swoich zwolenników, i, ieżeli być może, przeszkodzić zerwaniu pokoiu. Rady Pana Shiel na ostatniém zgromadzeniu zmierzały do tego, aby zachęcić duchowieństwo do odwodzenia parafian swoich od wszelkich gwałtownych kroków, niemniéy i od chełpienia się z ilości stronników, któreby przeciwne stronnictwo tylko rozdrażnić mogło. Doradzał także wyprawienie Deputowanych do ludu, aby go ułagodzić; tudzież iżby P. O'Connel, który zapewne sam nie w małéy zostaie obawie względem wypadku obecnéy kryzys, zwrócił uwagę ludu na nieszczęścia, któremi mu zagraża duch panuiący obecnie pomiędzy katolikami na południu i protestantami we wszystkich częściach Irlandyi.

Słychać, iż Ministrowie oddali pod dyspozycyą Lorda Anglesea półki, które przed kilku miesiącami udały się na zachodnie wybrzeże Anglii, iako obserwacyiny korpus do Bath,

Manchester i Chester. Nieoh P. Bóg zachowa, aby miała być potrzeba użyć ich pomocy! wypadki.iednak ostatniego posiedzenia gabinetowego, rozgłoszone pomiędzy ludem, wzniecily obawę w uważnych postrzegaczach tegoczesnych zdarzeń.

Niech sobie Ministrowie iak chcą uniewinniaią politykę, iakiéy się trzymali względem Portugalii (pisze Dziennik *Times*), to iednak ich nayzuchwalsi nawet stronnicy nieośmielą się utrzymywać, iż ona posłużyć mogła do wzniesienia charakteru angielskiego, do pomnożenia naszych przyiaciół w obcych kraiach, a przynaymniéy do zasłonienia Anglii od nagany nieprzyiaznych iéy osob. Wszakże niezaniedbano korzystać z żadnego sofizmu, którego można było użyć do związania sobie rąk, i zachęcenia przez to Don Miguela z iego czeredą do zuchwałych przedsięwzięć. Ministrowie angielscy tak nakierowali swoią politykę, iż i to co czynili i to, co nieczynili, pomocne było zamiarom przywłaszczyciela portugalskiego. Jednakże pomiędzy nieszczęsnemi skutkami tego systematu był ieden, o którym iego twórcy niepomyśleli wcale. Pogardzili oni zdaniami oświeceńszéy i roztropnieyszéy części rodaków niepomyślawszy o tém, że ich postępowanie właśnie z niewdzięcznością przyięte będzie od tych, którym przez nie dogadzali, i że ich obojętne wzięcie się względem osoby Don Miguela i iego rządu niebędzie przypisane sumiennemu poważaniu praw iego, lecz iedynie słabości naszego rządu. Jakiém ten, ktorego zamiary nasz gabinet wspierał, uczuciem ku niemu był przeięty, o tém mieliśmy sposobność przekonać się prawie od chwili, w któréy przywdział koronę. Wtrąceniem do więzienia Panów J. Doyle i Young podziękował w sposób dokładnie go charakteryzuiący za pochwały, iakiemi Lord Aberdeen obsypał Don Miguela, **osobliwszego przyiaciela** narodu brytańskiego. O ile zaś ta pogarda godności angielskiéy obeszła lud, widać to z licznych do wspomnionego Lorda przesłanych zapytań: iakie przedsięwziął środki uwolnienia naszych ziomków. Na co Jego Jaśniewielmożność odpowiedział, że rząd angielski uczynił iuż skuteczne przedstawienia do panuiącego w Lisbonie stronnictwa, iże iuż więźniów wypuszczono na wolność. Jednakże ich, pomimo że niezgwałcili w niczém prawa, sądownie badano, uznano za niewinnych, a iednak na nowo zaprowadzono do więzienia, i dopiero późniéy wypuszczono w stanie opłakanym. Czyliż ich rząd portugalski wynagrodził za to niewinne więzienie? czy dano koronie angielskiéy iaką satysfakcyą za tę zniewagę? Był niegdyś czas, gdzie za odebraniem wieści, iż obcy tyran niegodnie się obszedł z Anglikiem, wysłanoby Admirała z całą eskadrą do Tagu, aby żądał wydania współobywateli swoich albo głowy Ministra, który ich shańbił; ale w ostatnich zawieruchach portugalskich poddani angielscy właśnie w chwili, gdzie im niebezpieczeństwo groziło, niemieli wsparcia, ani dział, ani bandery angielskiéy, w niektórych nawet przypadkach ci poddani naszego Króla, Oficerom Króla francuzkiego ratunek byli winni. Jestże to mała dla nas uraza? Niemożna się przeto dziwić temu, że Don Miguel ze stronnikami chce doświadczyć, do iakiego stopnia nieczułość i odrętwiałość Anglii oboiętnie przypatrywać się będzie ich napaściom na osoby i maią ki niewinnych obywateli. Donoszą z Porto, że nanowo z pochwał Lorda Aberdeen żart sobie zrobiono, zabieraiąc własność sześciu angielskim poddanym, ich zaś samych na wygnanie skazuiąc. Pytamy więc raz na zawsze, czy się przecie ruszą kiedy nasi Ministrowie i przedsięwezmą iakie środki bronienia obywateli swoich, albo zemszczenia się za ich krzywdy? Jest pewien stopień poniżenia, którego kiedy się doydzie, iuż niemożna spaść niżéy. Lecz ieszcze nasz kray niedoszedł tego stopnia: osobiste bezpieczeństwo dane prawéy Królowéy portugalskiéy, tudzież uznanie iéy praw do korony są w obecnych okolicznościach interesom i charakterowi narodu angielskiego wielce pożyteczne. Nadeydą wkrótce zdarzenia, które po niedługim czasie przekonaią, ile korzystném było dla nas, żeśmy przy téy okoliczności sprawiedliwymi się okazali dla przyiaciół, a tych, co niewarci są naszéy przyiaźni, przestrachem przerazili. Co się tyczy zasad delikatnych uczuć, to iuż rząd Króla Imci wiele złego naprawił, i wzbudził nadzieię, że wiele dobrego naprzyszłość zrządzi, pragnąc (iakkolwiek iuż zapóźno) postępowanie swoie zastósować do zaręczeń danych przez N. Pana przy zam-

kręciu ostatnich posiedzeń, iż względem Portugalii postąpi sobie podług życzenia Don Pedra; przez co wyraźnie uznał prawo Don Pedra do odwetowania nieszczęść, które postępowanie brata Jego sprowadziło na iego dostoyny dom i naród cały. Cesarz wysyła obecnie córkę do Europy, aby odzyskać dla niéy koronę i wydaie do poddanych swoich proklamacyą, w któréy ich wzywa, aby niedopuścili zgwałcenia iéy praw; ta okoliczność podaie sposobność Anglii, spełnić przyrzeczenia swoie i póyść za głosem przyiaźni, sprawiedliwości, polityki, honoru i ludzkości. Przyimuie ona dziedziczkę dawnego swego sprzymierzeńca z oznakami przynależnemi Królowéy i uznaie iawnie i wyraźnie iéy prawa do korony portugalskiéy. To postępowanie uwalnia nasz rząd i naród od tysiąca kłopotów pod względem statystycznych pytań. Odtąd sprzymierzeńcy nasi niebędą mieli przyczyny obawiać się, iż, gdzie idzie o honor i wierność, zacny nasz naród, kiedy się w iego oddali opiekę, opuści ich w potrzebie.

Dnia 3. Października.

Król Jmć tak dalece od nieiakiego czasu szwankoweł na zdrowiu, iż miano iuż zamiar wydawać bulletyny. Teraz ma się lepiéy, lecz bynaymniéy nieiest ieszcze na drodze zupełnego wyzdrowienia.

We wtorek naradzali się długo Xiążęta Polignac i Lieven z Lordami Wellington i Aberdeen i wyprawili na wieczor gońców do swoich dworów.

W środę Xiążę Lieven, Posłowie Hiszpański, Północnoamerykański, Sycyliyski i Sardyński mieli narady z Hr. Aberdeen w urzędzie spraw zagranicznych; z którym tamże wczoray Xiążę Polignac i Poseł Sycyliyski mieli czynności; ostatni był także u Xiążęcia Wellingtona.

Wczoray wieczor wysłano z urzędu spraw zagranicznych depesze do Lorda Stuart do Paryża, to samo — iak słychać — do Pana Stratford-Canning.

Dziennik Katolicki z d. 28. z. m. zawiera co następuie: „Dnia 26. z. m. wieczor zgodziła się rada gabinetowa na wstępne punkta proiektu zupełnego usamowolnienia katolików. Wszyscy Ministrowie byli przytomni, wyiąwszy Pana Herries, który właśnie powraca z Szkocyi do Londynu. Także Generalny-Adwokat i Generalny-Solicitor przywołani byli na to posiedzenie. W końcu narady wyprawiono gońca do Margrabi Anglesea, który został upoważnionym, ażeby tę ważną wiadomość ogłosił w Irlandyi w sposobie, iaki mu się do tego naydogodnieyszym zdawać będzie."

Podług naynowszych wiadomości z Irlandyi, chłopstwo w Tipperary słuchaiąc przełożeń Towarzystwa katolickiego i głosu swoich pasterzy, rozeszło się spokoynie.

Onegday nastąpiło otwarcie uniwersytetu Londyńskiego mową Pana Bell, Professora medycyny, w obec licznego i z szanownych osób złożonego zgromadzenia.

Jadąca do tuteyszéy stolicy młoda Królowa Portugalska, aby się poruczyć wspaniałomyślnéy obronie naszego Monarchy (który tu w poniedziałek iest spodziewany), przyimowała w Exeter deputacyą nieszczęśliwych wychodzców portugalskich, których imieniem przemówił do Królowéy Minister woyny Xavier, co przerażaiący serca widok sprawiało. Generał Margrabia Barbacena przybył tu wczoray i znalazł dobre przyięcie u Lordów Wellington i Aberdeen. Rząd naiął hotel Grillona dla młodéy Królowéy i iéy orszaku. Krolowa Jmć przybędzie tu w poniedziałek i będzie iako Królowa przyimowana.

Lord Douglass pisał onegday do Prezyduiącego w komitecie gospody Lloyds, co następuie: „Mam rozkaz od Hrab. Aberdeen, abym WPanu doniosł dla wiadomości komitetu gospody Lloyds, iż N. Cesarz Rossyiski ma zamiar wystawić blokadę Dardanellów. Blokada ta ograniczać się będzie na nieprzepuszczaniu okrętów, przeznaczonych do Konstantynopola a ładowanych potrzebami żywności lub kontrabandą woienną. Gdy N. Król oświadczył był Parlamentowi, iż N. Cesarz Rossyiski, zezwolił na zrzeczenie się na środziemném morzu wykonywania praw wszelkich, służących mu iako mocarstwu woiuiącemu, życzeniem przeto iest Lorda Aberdeen, ażeby wiadomość ta udzieloną została bez naymnieyszéy straty czasu wszystkim tym, których interesować może. Mam oraz rozkaz Hrab. Aberdeen, ażebym doniósł, iż

podług zdania rządu Króla Jmci, przedsięwzięcia handlowe poddanych Królewskich, które iuż nastąpić mogły w moc zaufania oświadczeniu Króla Jmci w Parlamencie, żadnéy z pomienioną blokadą niemaią styczności."

Goniec robi taką uwagę: „Niezezwoliliśmy na blokadę; nieodebraliśmy żadnego formalnego uwiadomienia; doniesiono tylko rządowi o zamiarze Cesarza, i to ogłoszono giełdzie Lloyds. N. Cesarz rzekł się był dobrowolnie praw swoich iako mocarstwo woiuiące, dla czegośmy na współdziałanie nasze zezwolili. Gdyby zaś Cesarz reklamował znowu swe prawa iako Monarcha woiuiący, wówczas godzi się ztąd wnioskować, iż nasze współdziałanie na środziemném morzu utraci."

Nic w naynowszym czasie niesprawiło tyle wzruszenia, niechęci, nieskończonych rozpraw i wykładów na giełdzie naszéy, iak wczoray powyższe doniesienie Lorda Douglass. Wszelakoż papiery niebardzo spadły.

Wczoray wieczor o godzinie 6téy przybył okręt parowy Superb z Calais napełniony osobami podróżnemi, między którémi znaydował się goniec z depeszami dla Xiążęcia Polignac tak ważnéy treści, iż miał naywyraźnieyszy przepis, ażeby ie przed godziną 7. wręczył, dla czego też z naywiększym pośpiechem na komorze celnéy został wyexpedyowany.

Młoda Królowa Portugalska obierze sobie mieszkanie w nieiakiéy odległości od Londynu. Poświęcać się tam będzie — iak się Goniec wyraża — pieczy o swoiém zdrowiu i wychowaniu, i przyswaiać sobie będzie takie zasady, które ią uzdolnią do rządzenia, gdy tron posiądzie, poddanymi swoimi w takim sposobie, iżby zapewniła ich pomyślność i wolność, i ziednała sobie sprawiedliwe prawo do ich wierności i miłości.

Zapewniaią, iż Posłowie Francuzki i Austryacki przy naszym dworze maią rozkaz od swoich Monarchów, ażeby młodą Królową Portugalską iako Królową uważali.

Czytamy w Gońcu co następuie: „Xiążę Wellington doznaie losu wszystkich pierwszych Ministrów. Wszystko, co czyni, iest w opinii iednego lub drugiego stronnictwa właśnie tém, czego niepowinien był czynić. Jeżeli iest za woyną — O! cożby się innego po żołnierzu można spodziewać! Jeżeli za pokoiem — zbywa mu na odwadze i determinacyi! Jeżeli się wdaie w wewnętrzne sprawy innych kraiow — wówczas powiadaią, iż człowiek do rozkazywania przywykły, niemógł się innego trzymać systematu. Jeżeli iest oboiętnym świadkiem rządzenia się innych kraiów podług ich woli — wtedy użalaią się na niego, że iest nieczynny i niedbały. Sposób ten rzucania pocisków na Ministra, ogranicza się zawsze na ogólnych oskarżeniach. Z ogólnémi twierdzeniami rzadko kiedy można inaczéy walczyć, iak tylko ogólnemi zarzutami; pewne podania zbiiać można pewnemi zarzutami. Gdzie nie niewiadomo, tam łatwo płodzić podeyrzenia — a taiemnica obrad gabinetowych podaie właśnie naydogodnieyszą porę do tworzenia oskarzeń wszelkiego rodzaiu.

Dziennik *Sun* zapewnia, iż rząd rozkazał, ażeby przytłumiono wszystkie stowarzyszenia w Irlandyi, tak katolików iak oranżystów.

Gazeta *de Colombia* z dnia 4. Lipca zawiera w dodatku obszerny artykuł, który uważaią za urzędowe wystawienie powodów tamecznego rządu do woyny przeciw Porcie.

Podług ostatnich listów i dzienników z Rio-Janeiro z dnia 25. Lipca, wydał Cesarz Brazyliyski kilka rozporządzeń względem rozmaitych znayduiących się w Brazylii zakonów. Cudzoziemcom kazano się wytłomaczyć, co ich sprowadziło do Brazylii. Karmelitom, którzy dotąd zostawali pod iurysdykcyą Generała w Portugalii mieszkaiącego, przepisano za nayściśleyszy obowiązek, ażeby się wyłamali z pod takiego posłuszeństwa i poszli za przykładem Benedyktynów, którzy obce iarzmo z siebie zrzucili. Ten sam rozkaz odebrali Franciszkani. — „Otóż — woła Goniec — mamy przykład Monarchy katolickiego, niechcącego w państwach swoich cierpieć xięży katolickich, którzy uznaią władzę katolickich, w obcym kraiu mieszkaiących prałatów, i są im posłusznymi."

(Dwa Dodatki.)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 83.
(Z dnia 15. Października 1828.)

Anglia.

O tegorocznych żniwach donoszą: Z powodu dżdżystéy pory, która zacząwszy od połowy Lipca, ciągle prawie przez sześć blisko tygodni trwała, wielkiéy doznano szkody w pszenicy, częścią iż na pniu wyrosła, częścią też iż ią na prędce w bardzo złym stanie zwożono; skąd pochodzi, że iéy obecnie użyć wcale niemożna. W północnych Hrabstwach angielskich i w Szkocyi, gdzie się niespieszono ze zwożeniem, ale czekano na pogodną porę, w ogólności dobre było żniwo, iednakże daie się czuć niedostatek pszenicy, a i ta, którą zebrano, co do gatunku i wagi nierówna się dawnieyszéy. W Irlandyi gatunek i waga lepsze niż w ostatnich dwóch latach; ale ilość niewystarcza. Owies w kilku północnych stronach udał się, ale w reszcie kraiu osobliwie w okolicach bagnistych bardzo ucierpiał; i w Irlandyi na nim zbywa. Pod względem ięczmienia nadzieia bardzo omyliła; i mało go zebrano, i bardzo iest lekki, a przytém wybladły. Biały groch także niedopisał, siny cokolwiek lepiéy; okrągłego tylko grochu mamy podostatkiem. Z tego obrazu tegorocznich zbiorów, zwłaszcza iż zapasy zbożowe w tym czasie bardzo były szczupłe w Anglii, zdaie się naturalny wniosek, iż będziemy potrzebować znacznéy ilości zagranicznéy pszenicy i owsa, i że ceny aż do przyszłych zbiorów wysokie będą się musiały utrzymać. Z ięczmieniem zdaie się równie iak białym grochem niebędziemy w stanie wystarczyć. Targ na pszenicę coraz więcéy nabiera żywości.

Dziennik Angielski wychodzący w Kantonie: *The Canton-Register*, zawiera co następuie: „Brat rodzony Cesarza, za to iż należał do wielu intryg, został od wszystkich urzędów oddalony. Cesarz w edykcie swoim, umieszczonym w Gazecie nadwornéy Pekińskiéy, zowie go publicznie „niegodnym, marnotrawnym i występnym człowiekiem, który całe swoie życie takim był i wdawał się z pochlebcami i ludźmi podłymi." Czterdziestu buddhistycznych Xięży skazano na śmierć, ponieważ, iak edykt cesarski wyraża, pagody swoie na iaskinie łotrów zamienili, skąd bezbronnych podróżnych napadano i często zabiiano. Będą ściętymi, a pagody ich z ziemią zrównane. Znamienity kupiec w Kantonie, nazwiskiem Mannhoff, zbankrutował na 1,200,000 dolarów. Bankructwo to pochodzi ztąd, iż rząd Chiński żądał od niego zaległe od lat kilka cło od przywozu i wywozu towarów. — Chińska Jauka, która niedawno z Tavoy (w Birma) do Kantonu zawinęła, przywiozła 100,000 skór (z piorami) z przepysznych ptaków owych okolic, które po 40 dolarów za sto sprzedano. Temi skórami ubieraią suknie chińskie przeznaczone do obrzędów."

Rozmaite Wiadomości.

Z mowy Pana Garbińskiego, Professora uniwersytetu Warszawskiego, Dyrektora szkoły przygotowawczéy do instytutu politechnicznego, mianéy przy otwarciu tegorocznych kursów téyże szkoły, kładziemy tu następuiący wyiątek: „Stanisław Zawadzki, syn urzędnika, iednego z pierwszych obywateli w Warszawie, po uzyskaném świadectwie kwalifikacyiném, i wysłuchaniu dwuletnich kursów technikom wyższym oddziału rękodzielno-chemicznego w szkole naszéy przepisanych, udał się, w końcu roku, do instytutu poli-

technicznego wiedeńskiego, a nieznalazłszy tam kursów technicznych swoiemu usposobieniu i powołaniu odpowiadaiących, wszedł, iako prosty rzemieślnik, do fabryki safianów, należącéy do iednego ze sławnieyszych rękodzielników stolicy Austryi. Jakże obiecuiąca dla Polski odsłania się przyszłość, kiedy czyn podobny, na któryby, przed niewielą bardzo laty, okiem pogardy patrzano, dziś sobie znaczna część przytomnéy tu młodzieży iakoczyn prawdziwie obywatelski i naygodnieyszy naśladowania wystawia! O bodayby podobne przykłady z każdym dniem pomnażały się! o bodayby iak nayrychléy stało się pomiędzy nami powszechném to przekonanie, że gnusność i złe czyny tylko, poniżać ludzi mogą; lecz że we wszystkich, byle użytecznych dla dobra ogólnego, zawodach, każdy równie iest dobry, i równie godzien poszanowania."

Wiątek z listu pisanego z Gallicyi. — Śród tysiąca rozmaitych przeszkód, i my tu także garniemy się do literatury oyczystéy. Pani Antonina Krechowiecka dała iuż do druku przekład swóy romansu Pani Pichler, *Oblężenie Wiednia*; wyidzie nakładem Franciszka Pillera. — P. Kochanowski ogłosił iuż swóy „Obraz sześciu znakomitych stolic Europy: Paryża, Londynu, Wiednia, Petersburga, Rzymu i Berlina." Gdy dzieło to dobrze mu póydzie, ogłosi onegoż ciąg dalszy: „Obrazy Edinburga, Neapolu, Marsylii, Hamburga, Amszterdamu i Kopenhagi." — *Sonety* P. Antoniewicza, dedykowane pani Pichler, lubo mierne co do wartości poetycznéy, tyle iednak u téy sławnéy niemieckiéy autorki zyskały względów, że ie w Wiedniu na swóy oyczysty ięzyk przełożyć kazała. — I w téy stolicy państwa austryackiego nie próżnuią Polacy: P. Tetmaier wydał tomik I. swoich lirycznych Poezyy; P. Tuszyński przygotował do druku grammatykę ięzyka polskiego; a P. Zakrzewski ma iuż na ukończeniu ważne dzieło swoie Historya Lekarzów i Lekarstwa w Polsce. — U nas zaś, P. Małecki przygotował do druku swoie Elegie; P. Hr. Antoni Karśnicki poemat w 4 pieśniach, „Polacy we Włoszech;" a P. St. Jaszowski swoie Powieści i Ballady Historyczne Polskie, które wyidą w 3ch dość grubych tomach. Następuiące są tytuły tych powieści i ballad: 1. Elżbieta xiężnicka ostrogska, powieść z czasów Zygmunta Augusta. 2, Leona Potocka, poemat we dwóch częściach, wierszem. 3. Udon i Elmina, powieść z czasów króla Ludwika. 4. Wąs, kotlarczyk lwowski; z czasów Stefana Batorego. 5. Albert Bobowski, z czasów Jana III. 6. Boian na dworze xięcia Leona we Lwowie, z czasów xiążąt ruskich. 7. Jaxa z Miechowa, xiążę Serbii, z czasów krucyaty. 8. Ferdynand z Kunowéy, i Anna xiężniczka oświecimska; z czasów Władysława IV. 9. Działyńska, ballada. 10. Felicya Stadnicka, powieść z czasów Zygmunta III. 11. Lubina Kazanowska. 12. Stanisław Potocki, ballada. — W druku zaś mamy iuż powieść P. Augusta Kretowicza „Szydłowiecczy," i Historią Lwowa X. Chodynieckiego; iestto iedyny z piszących zakonników obrzędu łacińskiego w Galicyi. — Część aktorów naszych ieszcze nie wróciła z Tarnowa; druga tymczasem grywa iuż we Lwowie. Gotuią się do wystawy H a r a l d a, tragedyi Max. Hr. Fredra. Raz przecie, po długim czasie, obaczymy coś oryginalnego na scenie naszéy."

Synowie Xiążęcia Wellingtona poiechali z Wiednia do Monachium.

Nowa Gazeta Wrocławska umieszcza różne wyciągi z dokumentów i kronik tego miasta. Między innemi czytamy w naynowszym numerze co następuie: „Roku 1610, zostały polskie kazania katechizmowe, miewane w południe w kościele Ś. Krzysztofa zniesione, a niemieckie kazania zaprowadzone. (W tym kościele ieszcze teraz bywaią 4 polskie kazania do roku.)

Donoszą z Filadelfii, w Stanach Ziednoczonych, iż zawiązało się tam towarzystwo podpalaczów, które, bez naymnieyszego powodu, niszczy ogniem domy ieden po drugim. Już się dało było poznać roku przeszłego; ale mniemano iż zniknęło: gdy oto niedawno, w Handlowéy kawiarni filadelfskiéy, przybito następuiące osobliwsze doniesienie: „Zostaliśmy uwiadomieni o przybyciu do tego miasta JPP. p o d p a l a c z ó w i o rozpoczęciu przez nich czynności swoich w dniu wczorayszym, około warsztatu iednego ze stolarzy, w cyrkule Południowym, przy ulicy drugiéy." Skutek uiścił ostrzeżenie, i dom stolarza spłonął zupełnie, iako-

też i inny w cyrkule Północnym, wraz z pobliskim szynkiem. Towarzystwa assekuracyine i pompiarze, mimo całéy swéy gorliwości, niczego nie dokazały; policya przedsięwzięła wszelkie ostrożności dla oddalenia drugiego podobnego wypadku. Jednakowoż ani iednego z podpalaczów nie odkryto.

Naynowsze wiadomości z teatru woyny. Położona na drodze do Georgi twierdza Azchur poddała się woysku Generała Hrab. Paszkiewicza. Pod Warną roboty obleżnicze bliskie ukończenia. W nocy z 25. na 26. Września zdobyli Rossyanie turecką redutę. W czasie rekognoskowania sił nieprzyiacielskich idących na odsiecz Warnie, półk strzelców pieszych gwardyi poniósł znaczną w ludziach stratę. W liczbie poległych znayduie się Generał-Major Hortung, iego dowódzca, Półkownik Sarger Adjutant Jego Cesarskiéy Mci, Półkownik Busse i 10 oficerów. Dnia 27. Generał-Porucznik Bistrom odparł silny atak. Turcy utracili około 1000 ludzi w zabitych. Rossyanie utracili walecznego Gła Freitag i Półkownika Zycow. W innéy rozprawie dnia 30. Września poległ Generał Durnow. — Szczegółowe doniesienia o tych wypadkach umieszczone będą w przyszłym numerze gazety.

Co tylko opuścił prassę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na rok Pański 1829.,

i iest u podpisanych, iako też w komisie u P. Dunkera w Rawiczu do nabycia.

Poznań, dnia 7. Października 1828.

W. Decker i Spółka.

OBWIESZCZENIE.

Półk 19. piechoty liniowéy odbędzie w czasie od 12. do 20. m. b. na piaszczystéy przestrzeni za Główną na prawo Kozichgłów, na przeciwko Kicina położonéy ćwiczenia w rozsypkę, ostremi ładunkami.

Lubo władza woyskowa przedsięwzięła stósowne środki ku zapobieżeniu nieszczęściu, tedy iednak niech każdy ostrożnym będzie, aby się na niebezpieczeństwo lub na uszkodzenie sam nienaraził.

Podaiąc to do powszechnéy wiadomości, nadmieniam zarazem, iż w czasie tego ćwiczenia, następuiące drogi iako to:

1) tu stąd przez Główną w lewo gór do Kicina i
2) po górach do tegoż mieysca, iako też
3) z Janikowa do Kozichgłów,

a to codziennie od 7. godziny zrana do 4. popołudniu, dla podróżnych zamknięte będą.

Poznań, dnia 10. Października 1828.

Król. Konsyliarz Ziemiański Powiatu Poznańskiego.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa potrzebnego drzewa, oleiu i świec do lazaretu, tudzież innych lokalów woyskowych tu w mieyscu, ma być wypuszczona na rok 18 2⁸/₉. przez publiczną licytacyą naymniéy żądaiącemu. Do tego wyznaczony iest termin na

dzień 22. Października r. b.

w Sekretaryacie na Ratuszu przedpołudniem, gdzie chęć licytowania maiący stawić się zechcą.

Warunki w zwyczaynych godzinach służbowych mogą być przeyrzane.

Poznań, dnia 12. Września 1828.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Dochód miasta tuteyszego z cła brukowego, wypuszczonym zostanie drogą publicznéy licytacyi iako to:

Brukowe mieyskie . w dniu 21.,
Brukowe Chwaliszewskie - 22.,
Brukowe Śródeckie . . - 23. p. m.,

przedpołudniem o godzinie 10téy w Sekretaryacie ratusznym. Osoby w kaucyą przyzwoitą opatrzone zechcą stawić się w terminie, a dla naywięcéy ofiaruiącego przyderzenie nastąpi. Warunki stósowne każdego czasu w Registraturze władzy podpisanéy, podczas godzin służbowych przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 29. Września 1828.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Przez kontrakt przedślubny w dniu 16. Października r. z. sądownie zawarty, Simon Caro kupiec w mieyscu, i iego narzeczona Amalia z Schmitzlerów, wspólność maiątku i dorobku w ich małżeństwie przed wniyściem wyłączyli, co się ninieyszém uwiadomia.

Poznań, dnia 8. Września 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad wszelkim pozostałym maiątkiem, zmarłego niegdy Efraima Wenke w Kempnie na żądanie sukcessorów rozporządzeniem z d. dzisieyszego process sukcessyino-likwidacyiny otworzonym został; przeto wzywa się niniey-szém niewiadomych dłużnika głównego wierzycieli, aby w terminie zawitym

dnia 7. Stycznia 1829.

o godzinie 9. zrana przed Deputowanym Referend. Ur. Scholz wyznaczonym, osobiście lub przez Pełnomocników prawnie dopuszczalnych się stawili, ilość i iakość pretensyi swych okolicznie podali, dokumenta, papiery i inne dowody w pierwopisie lub w wypisie wierzytelnym złożyli, i co potrzeba do protokułu zdziałali, pod zagrożeniem, iż wierzyciele w terminie niestawaiący i aż do inrotulacyi akt z pretensyami swemi niezgłaszaiący się, wszelkie swe być maiące prawa utracą, i z pretensyami swemi do tego tylko, co po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli z massy pozostanie, odesłanemi zostaną.

Nareszcie wierzycielom w osobistém stawieniu się przeszkody doznawaiącym, lub tu w mieyscu znaiomości niemaiącym, Kommis. Sprawiedl., iako to:

1) Ur. Pilaskiego Radzcę Kommissyi Spraw.
2) Ur. Pigłosiewicza także Radzcę Kommis. Sprawiedliwości,
3) Ur. Brachvogel Sędziego Ziemiańsk. i Kommis. Sprawiedl.
4) Ur. Springer także Sędz. Ziemiańskiego i Kommiss. Sprawiedl.
5) Ur. Panten Kommis. Sprawiedl.

iako Pełnomocników przedstawiamy, z których iednego lub drugiego sobie obrać i plenipotencyą i informacyą opatrzyć mogą.

Krotoszyn, dnia 28. Sierpnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Sielce do których wieś Brzezie i Siedlskie holędry należą, w Powiecie Sredzkim położone, do Onufrego Krzyckiego teraz iego spadko-likwidacyinéy massie należące, które na 37681 tal. 7 sgr. 6 fen. sądownie oszacowane zostały, w drodze koniecznéy subhastacyi i na wniosek kuratora Kommis. Spraw. Ogrodowicza, naywięcéy daiącemu przedane być maią.

W tym celu termin licytacyiny na

dzień 27. Stycznia 1829.
dzień 5. Maia 1829. i na
dzień 11. Sierpnia 1829.

z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godz. 9. w naszéy izbie dla stron przed Deputowanym Sędzią Ziemiańsk. Kaulfuss wyznaczone zostały, na które zdolność kupna i ochotę maiących, z tém oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą, przybitém zostanie. Taxa i warunki w naszéy Registraturze przeyrzane być mogą.

Zarazem następuiący, z zamieszkania niewiadomi Wierzyciele realni, iako to:

a) Wincenty Zbijewski,
b) Józefa Leszczyńska,
c) Ignacy Kamiński dzierzawca,
d) Ewa Paulina Leszczyńska, córka zmarłego Starosty Dezyderyusza Leszczyńskiego,

ninieyszém publicznie zapozywaią się, aby swych praw w wyznaczonym terminie dopilnowali, pod tém zagrożeniem, iż w przypadku niestawienia się po złożeniu summy kupna wymazanie ich pretensyi bez potrzeby składania dokumentów nastąpi.

Poznań, dnia 28. Sierpnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(*Dodatek drugi.*)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Sąd podpisany zapozywa następuiące osoby:

1) Ur. Kaietana Jędrychowskiego, który w gwardyi legii honorowéy byłego Cessarza francuzów służył, a od marszu do Rossyi w roku 1812. znikł.

w roku 1807. do woysk francuzkich przystał i od tego czasu żadnéy o pobyciu swém, rodzinie niedał wiadomości.

2) Kazimierza Kubickiego z Łomnicy, który

3) Woyciecha Becker okupnika z gminy Kwiatkowskiéy w powiecie Babimostskim, który w dzień Wielkanocny 1807. z domu swego z przyczyny niewiadoméy oddalił się, i od tego czasu pobyt iego niewiadomy.

4) Woyciecha Baburskiego z Silca w powiecie Babimostskim, który w pułku JW. Moellendorfa w kompanii W. Rupping iako Muszkieter służył, w potyczce pod Jeną ranionym został, a o dalszym losie iego nic więcéy niedowiedziano się.

5) Franciszka Baburskiego brata powyższego, którego w roku 1807. do woyska polskiego wzięto i od tego czasu znikł.

6) Jakóba Traugota Schoenknecht, który iako rzeźniczek 1811. r. z Kargowy, mieysca swego urodzenia powędrował, a podług wieści w rok potém iako rzeźnik woyskowy z francuzami do Rossyi poszedł i od tego czasu znikł.

7) Jana Kutznera okupnika z Mokrego Lutolka powiatu Międzyrzeckiego, który iako Muszkieter w tym pułku służył, który przed rokiem 1806. w Frankforcie garnizonem stał, a od potyczki pod Jeną znikł.

8) Marcina Fryderyka Wildau, który się w Skwierzynie 1764. roku urodził, a od roku 1789. w którym iako krawczyk na wędrowkę podług wieści do Rossyi udać się miał, pobyt iego iest niewiadomym.

9) Woyciecha Leipelt z Ociesza, który w iesieni 1806. r. w ośmnastym roku wieku swego do woyska polskiego był wziętym i od tego czasu znikł. Podług wieści dostać się miał w marszu do lazaretu.

10) Woyciecha Ernesta Klaette z Międzychoda, który w roku 1811. rodzinę swą opuściwszy iako piekarz woyskowy do Rossyi poszedł i od tego czasu znikł.

11) Karóla Ludwika Alexandra Knispla starszego syna, zmarłego w starym Boruju Superintendenta Knispel, który iako muzykant przy 5tym pułku strzelców konnych Xięstwa Warszawskiego w roku 1812. do Moskwy pomarszerował i w retyradzie znikł.

12) Karola Samuela Wilhelma Dawida rodem z Międzychoda, który przed więcéy iak lat 23. iako siodlarczyk na wędrowkę poszedł, i od ostatniéy wiadomości z Piotrkowa 1804. roku o sobie udzielonéy, znikł.

13) Krystyana Heine, który iako postrzygacz przed lat 17. tu ztąd do Rossyi poszedł, i od tego czasu żadnéy o swoim pobycie niedał wiadomości.

14) Krysztofa Kuchelt z Olędrów Pilskich, który w regimencie dragonów JW. Irwing służył i od potyczki pod Jeną w któréy także walczył, żadnéy o sobie niedał wiadomości.

15) Jakóba Sauer z Skwierzyny nad rzeką Wartą, który w roku 1807. iako piekarczyk na wędrowkę poszedł i od tego czasu znikł.

16) Andrzeia Hoeft z Kębłowa, który iako kanonier w 3cim regimencie Artyleryi polnéy stał i od potyczki pod Jeną w Październiku 1806. roku znikł.

17) Karóla Frost rękawicznika z Wolsztyna, który 1792. r. z Wolsztyna na wędrowkę poszedł i iuż przeszło lat 20. iak ostatnią wiadomość o sobie z Petersburga dał.

Zarazem zapozywa także zostawionych przez nich niewiadomych sukcessorów i dziedzictwobierców ninieyszém, aby się piśmiennie lub ustnie w przeciągu 9 miesięcy, a naypóźniéy w terminie

dnia 6. Grudnia r. b.

w Izbie naszéy stron, przed Delegowanym Assessorem Sądu Ziemiańskiego Ur. Giesecke zgłosili, w razie albowiem przeciwnym zostaną

za nieżyiących ogłoszeni i maiątek ich, ich tuteyszym wiadomym Sukcessorom wydanym zostanie.

Międzyrzecz, dnia 7. Stycznia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieczno-dziedziczne sołectwo pod jurysdykcyą naszą we wsi Wielkich Tylewicach Powiecie Wschowskim pod Nrem 2. położone Marcinowi Brędschneider należące, wraz z przyległościami, które według taxy sądownie sporządzonéy, na Tal. 4180 ocenione, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być ma, którym końcem termina licytacyine na

na dzień 20. Września r. b.,

na dzień 22. Listopada r. b.,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 20. Stycznia 1829.,

zrana o godzinie 10., przed Deputowanym W. Voldt, Sędzią Ziem. w mieyscu, wyznaczone zostały. Zdolność kupienia posiadaiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne tego niebędą wymagać powody.

W przeciągu 4. tygodni przed ostatnim terminem zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły. Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Wschowa dnia 4. Czerwca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W interesie sekwestracyi dóbr Wielka Lubina w powiecie Pleszewskim położonych, zostało mi poleconém, abym 500 sosien bez pniów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedał.

Wyznaczywszy tym końcem termin w mieyscu Wielkiéy Lubinie

na dzień 30. Października 1828.

o godzinie 9. zrana, wzywam chęć kupna i zdolność zapłacenia maiących, aby się w takowym stawili nadmieniaiąc, iż drzewo to po większéy części składa się z mocnego, średniego drzewa do budowli zdatnego, z którego $\frac{1}{5}$ sosien iuż iest spuszczona i że dawniéy zachodzące przeszkody iuż załatwione zostały.

Przybicie na rzecz naywięcéy daiącego za gotową w kurancie zapłatą, w terminie natychmiast nastąpi.

Krotoszyn, d. 22. Września 1828.

Królew. Pruskiego Sądu Ziemiańskiego Sędzia
Hoeppe.

Ostrzeżenie!

Móy mąż Andrzy Grabarkiewicz, ma zamiar iak słyszę cedować i odstępować różne pretensye etc., ostrzegam Szan. Publiczność, iż do tego bezemnie nie ma prawa, albowiem: ia z niem wspólności maiątku żyię, a prócz tego są inne okoliczności zniweczaiące wszelkie układy nawet ściągaiące się co do części iego maiątku. Poznań, dnia 14. Października 1828.

Justyna Grabarkiewiczowa.